Wielcy heroldowie

Wielcy heroldowie



Ta opowieść została spisana przez Swyka Długie-Oko z Kręgu Jorrvaskr w trzeciej erze. Chociaż nie władam biegle słowami, słyszałem historie starszych Towarzyszy i postanowiłem je spisać, aby nie przepadły wraz ze mną. Oto więc lista wybitnych Heroldów Towarzyszy, którzy prowadzili nas przez mrok ku chwale w Sovngardzie.

Uwagi o heroldzie: Towarzysze nigdy nie mieli prawdziwego przywódcy od czasu Ysgramora, nikt nie był bowiem na tyle potężny, aby zjednoczyć wielkie serca bijące w Jorrvaskr. Podczas gdy inni, jak magowie czy złodzieje, potrzebują sztywnych ram hierarchii, aby wiedzieć, jak się ubierać, my, Towarzysze, potrafimy sami kierować swój los ku chwale. Herold doradza, rozstrzyga spory i udziela wyjaśnień w razie wątpliwości co do natury honoru. Przez tysiące lat obecności Towarzyszy w Jorrvaskr zdarzali się Heroldowie zarówno nędzni, jak i wspaniali, znani ze swej siły, ze swych serc, ze swych umysłów. Oto spis niektórych spośród najznamienitszych Heroldów, będących natchnieniem dla pieśni i czynów.

Ysgramor: pierwszy Herold, pierwszy Człowiek, niosący Słowa. Ten, który dawno temu pierwszy związał Towarzyszy słowem honoru w tym dalekim kraju. Lepsi ode mnie napisali o nim, nie będę więc próbował im dorównać.

Jeek z Rzeki: Kapitan Jorrvaskr podczas Powrotu, odkrywca Niebiańskiej Kuźni, założyciel Białej Grani i strażnik pierwszej przysięgi Towarzyszy, teraz zaginionej w odmętach czasu. Podczas gdy inne drużyny szukały chwały w podbojach, jego grupa pierwsza osiedliła się i ochraniała mniej zdolnych w rzemiośle wojennym, w miarę jak przybywali po nich.

Mryfwiil Skryty: Kilkaset lat po śmierci Ysgramora Towarzysze, jakich teraz znamy, byli żołnierzami do wynajęcia, niewiele lepszymi od pospolitych najmitów. Można było nas opłacić, abyśmy walczyli w wojnach, ale nasze zobowiązania honorowe powodowały, że często bracia tarczownicy byli zmuszeni stawać przeciwko sobie na polu bitwy. Więzy

honoru między Towarzyszami były coraz słabsze, aż Mryfwiil w swej mądrości oznajmił, że odtąd nie będziemy brać udziału w żadnej wojnie ani jakimkolwiek politycznym konflikcie. Dzięki jego konsekwencji Towarzysze są dziś znani nie tylko z sukcesów na polu bitwy, ale także jako bezstronni sędziowie honoru.

Cirroc Wzniosły: Pierwszy Herold, który nie pochodził z Atmory. Było to w czasach, kiedy Nordowie zaczynali myśleć o sobie jako o narodzie i toczyły się długie dysputy o czystości i dziedzictwie Ysgramora. Cirroc przybył do Jorrvaskr jako sługa, ale ten Redgard szybko udowodnił swą siłę charakteru, kiedy jeden z mniej honorowych wojowników potraktował go lekceważąco. Gdy po uratowaniu życia Heroldowi Tulvarowi Niewspomnianemu otrzymał tytuł honorowego Towarzysza, stał się znany jako najzdolniejszy z braci tarczowników w twierdzy, szybkością i sprytem przewyższający kogokolwiek ze starego rodu Atmoran. Jako Herold panował krótko, ale powiadają, że opracowane przez niego zasady szermierki wciąż są przekazywane z Towarzysza na Towarzysza podczas treningu.

Henantier Przybysz: Pierwszy elfi Herold. Jak wcześniej Cirroc, tak i on po przybyciu do Jorrvaskr na początku był obiektem drwin, ponieważ był to czas (pod koniec pierwszej ery), kiedy elfom nie wolno było zostawać pełnoprawnymi Towarzyszami, a niewielu pozwalano w ogóle zobaczyć wnętrze twierdzy. W dzień Henantier pokornie wypełniał każde zadanie mu wyznaczone. W nocy zacięcie trenował na dziedzińcu zewnętrznym, pozwalając sobie na zaledwie kilka minut snu przed powrotem do służby następnego ranka. I tak przetrwał rządy kilku Heroldów, bez odpoczynku i skargi, nie tracąc sprawności umysłu i ciała. Przez lata długiego żywota zdobył zaufanie nowych Towarzyszy jako ten, który uczył ich drogi honoru.

Kiedy jeden z jego uczniów postarzał się i sam został Heroldem, Henantier był przy jego łożu śmierci. W obecności wszystkich Towarzyszy umierający wyznaczył Henantiera na swojego następcę, mówiąc że „nawet elf może się czasem urodzić z sercem Norda". Niektórzy Towarzysze złożyli tego dnia broń, ale ci, którzy pozostali, znali wagę prawdziwego honoru i to ich dziedzictwo zostało nam przekazane.

Macke Ostrooka: Była znana ze swojej niezwykłej urody, ale każdy, kto ją z tego powodu zlekceważył, nigdy nie popełnił ponownie tego błędu. Mówią, że raz powaliła połowę armii przeciwnika wzrokiem, a pozostałych wyrżnęła w pojedynkę. Jej zaginięcie w ósmym roku panowania nigdy nie zostało wyjaśnione, choć krążą o nim wiele kłamstw i oszczerstw.

Kyrnil Długi-Nos: Po mrocznym okresie pod koniec drugiej ery, kiedy w Jorrvaskr rządziło po kolei kilku fałszywych i nikczemnych Heroldów, to Kyrnil Długi-Nos zebrał w dziczy Towarzyszy o prawych sercach i wziął szturmem twierdzę, zabijając uzurpatorów oraz starym sposobem przywracając honor poprzez krew. Zapoczątkował tradycję zaufanych doradców zwanych Kręgiem (od rady kapitanów naszego pana Ysgramora), którzy służyliby przykładem młodszym, mniej doświadczonym Towarzyszom.

Zapewniając nieprzerwaną tradycję pojęcia honoru, wyprostował ścieżki Towarzyszy i zbliżył nasze cele z powrotem do motywów Ysgramora: by dążyć niestrudzenie do Sovngardu.

Wielcy heroldowie

FormId	skyrim.esm:0ED047
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	0ED047
Editor ID	Book3ValuableGreatHarbingers
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBookLarge02
Value (gold)	13
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	272
Leveled lists	10
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.